

Śmierć mózgu. Zakazana debata

Siedemnastoletni Kamil z Wrocławia trafia po wypadku do szpitala. Lekarze stwierdzają u niego śmierć mózgową i podejmują decyzję o pobraniu narządów do przeszczepu. Nie chce się na to zgodzić matka i przyjaciele chłopaka. Oskarżają władze szpitala o popełnienie przestępstwa. Ostry spór, w którym lekarze zajmują zupełnie przeciwne stanowiska dobitnie pokazuje konieczność podjęcia poważnej debaty na temat zasadności stosowanych obecnie kryteriów orzekania zgonu i innych zagadnień związanych z transplantologią. Ratunkiem dla ofiar wypadków, których serce nadal bije, lecz mózg uległ poważnemu uszkodzeniu, jest zapobieganie wystąpieniu obrzęku tego narządu. Można to robić z powodzeniem przy zastosowaniu hipotermii oraz odpowiedniego leczenia hormonami tarczycy. Sprawą fundamentalną dla zapobieżenia dalszym uszkodzeniom mózgu jest zmniejszenie ciśnienia śródczaszkowego. Ale takie leczenie oznacza jednak rezygnację z chęci zachowania narządów

w stanie optymalnym dla dokonania przeszczepu. Organy pobierane w celach transplantacyjnych powinny być bowiem jak najlepiej ukrwione, do tego zaś konieczne jest utrzymanie u potencjalnego dawcy odpowiednio wysokiego ciśnienia krwi. Od decyzji lekarzy o chęci pobrania od pacjenta organów bądź ratowania mu życia zależy zatem wybór dalszego postępowania medycznego. Przy odpowiedniej terapii szansę na przeżycie ma aż 60 proc. pacjentów, w których stwierdzono śmierć mózgu.

Szerzej o tym bulwersującym zagadnieniu w najnowszym „Tygodniku Solidarność”.



Komentarz tygodnia

17 lipca

Świat zachodni przeżywa szok. Od rakiety ziemia-powietrze zginęło 298 osób pasażerskiego samolotu. To co można było przeczytać wcześniej w mediach o inwazji Rosji na Ukrainie wydawało się czymś na tyle odległym, że nierealnym. Zestrzelenie samolotu pasażerskiego przez rosyjski system rakietowy powoduje, że wojna na Ukrainie de facto wtargnęła na terytorium Holandii, Anglii, Niemiec, Australii czy Malezji, bo to obywatele tych krajów zostali zamordowani. Ten akt terroru odsłania prawdę najbrutalniejszą, strona, która interweniuje na Ukrainie, za nic ma jakiegokolwiek prawo międzynarodowe, jakiegokolwiek względy humanitarne. Dla niej cały świat, z wyjątkiem Rosji, jest wrogiem, którego można likwidować. I taki stan sankcjonują władze państwowe Rosji. Świat zachodni będzie musiał się teraz zmierzyć z kłamstwami strony rosyjskiej na temat zestrzelenia tego samolotu pasażerskiego. Tak samo polska opinia publiczna

musiała się zmierzyć z wersją rosyjską katastrofy smoleńskiej. Wtedy świat zachodni wybrał postawę obojętną mimo prawdopodobieństwa zamachu na prezydenta jednego z największych krajów UE i śmierci kilku generałów NATO. Wydaje się, że dziś świat zachodni nie pozostanie bierny. Bo gdyby pozostał bierny, eskalacja tej wojny może objąć już nie tylko te 298 niewinnych osób, ale miliony i koszty rozpedzonej maszyny agresji rosyjskiej będą po stokroć większe. To co się stało 17 lipca dla całego świata, w tym właśnie krajów Azji, powinno być przełomem. Jeśli nie zostaną wyciągnięte wnioski, które doprowadzą do zakończenia zbrojnej interwencji Rosji na Ukrainie i powstrzymania jej imperialnej doktryny wojennej, konflikt regionalny bardzo szybko i niespodziewanie może w każdej chwili przerodzić się w światowy.



Jerzy Kłosiński

Źle głosowałem

– Dziś oceniam moje głosowanie przeciwko referendum w sprawie wieku emerytalnego za błąd. Powinniśmy przyjąć takie rozwiązanie, że projekt, pod którym podpisało się przynajmniej milion obywateli, jest poddawany pod głosowanie w referendum w sposób obligatoryjny – z prezesem Polski Razem Jarosławem Gowinem rozmawia Krzysztof Świątek. Tematem poruszonym w wywiadzie jest również integracja prawicy. W tej sprawie wypowiada się także na łamach TS Zbigniew Ziobro.



Jest deklaracja ministra w sprawie Dolnej Odry

Dzięki staraniom zachodniopomorskiej Solidarności minister skarbu państwa podpisał deklarację funkcjonowania Zespołu Elektrowni Dolna Odra po roku 2035 oraz zainicjował działanie zespołu roboczego ds. gospodarki morskiej. W spotkaniach dotyczących problemów Pomorza Zachodniego uczestniczył także przewodniczący KK Solidarności Piotr Duda – relacja ze spotkania na łamach TS.

Dokąd zmierza Jastrzębska Spółka Węglowa

Koniunktura na węgiel zdemoralizowała i zdemotywowowała zarządy spółek węglowych. Przestały się liczyć koszty inwestycji, maszyn, utrzymania coraz większej armii administracji oraz kadry kierowniczej, których zarobki w ostatnim czasie wzrosły kilkakrotnie. Przez kilka lat dobra koniunktura na węgiel pokrywała wszystkie błędy w zarządzaniu. Niemal wszyscy uwierzyli, że jest to efekt mądrości osób odpowiedzialnych za górnictwo. Wystarczył spadek cen, aby dramat został brutalnie obnażony. Szczególnie wyraźnie widać to w JSW, gdzie układy, prywata, służalczość wobec prezesa i niekompetencja zarządzających doprowadziły m.in. do opóźnień w odtwarzaniu frontu robót, a złe rozpoznanie złoża do unieruchomienia kilku ścian wydobywczych – w liście otwartym Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność JSW S.A. drukowanym na łamach TS.

Stałe felietony zamieszczają:



Jan Pietrzak w swoim najnowszym felietonie pisze:

Świadomość o stanie państwa zawdzięczamy bardziej kilku podsłuchom, niż sejmowym przemowom kłamliwego premiera. On staje na sejmowej mównicy WYŁĄCZNIE po to, by kłamać. To jest ruska szkoła rządzenia. Otwiera usta, by zagadać, zagdakać, zamazać prawdę. A rządowe media codziennie tylko czekają, by kłamstwa władzy przemielić na medialną papkę wciskaną w otumanione łepetyny.



Jerzy Kłosiński



Mieczysław Gil



Ryszard Bugaj



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: umowa na okres próbny, umorzenie pożyczki mieszkaniowej a podatek, co może firma windykacyjna?

Kto jest dinozaurem?

Zamieszczamy w całości bardzo ciekawą replikę na artykule z „Dziennika Gazety Prawnej”. Oto fragment tej repliki: Pani redaktor Mira Suchodolska w tekście „Pracodawcy największy związek zawodowy”, opublikowanym w „Dzienniku Gazecie Prawnej” 4 lipca br. pomyliła fascynację dobrze skrojonymi garniturami i garsonkami z rzetelnością dziennikarską. Zdumiewające, że tekst, według którego organizacje pracodawców w Polsce przejęły rolę związków zawodowych, ukazał się w zwykle dbającej o standardy gazecie. Rzeczywiście szkoda, że autorce nie udało się porozmawiać z nikim z liderów związkowych, nie zwalnia to jej jednak z obowiązku obiektywnego spojrzenia na opisywane zjawiska. Twierdzenie, że związki zawodowe są „w sytuacji dinozaurów na pięć minut przed ostateczną zagładą” nie zostało poparte żadnymi rzetelnymi argumentami.



Mobbing za zamkniętymi drzwiami

Mobbing zabija bardzo skutecznie silnych i słabych. Często zdarza się, że dzieje się to za zamkniętymi drzwiami instytucji, których na pozór nikt by o takie praktyki nie posądził. Należy do nich na przykład wymiar sprawiedliwości. Specyfika takiego mobbingu polega na tym, że ofiara nie może z racji pełnionych funkcji skutecznie upublicznić swojego protestu ani powiadomić innych o swojej sytuacji – o czym piszą na łamach TS psycholodzy Wojciech i Marek Wareccy.

Współcześni poganiacze niewolników

Polska po 25 latach kapitalizmu dorobiła się całkiem licznej kadry menadżerskiej. Jednak podobnie jak polscy politycy, prawnicy, pracodawcy czy urzędnicy także menadżerowie bardzo różnią się oni od światowej czy europejskiej czołówki. Kierownicze stanowiska osiągnęli i nadal osiągną przede wszystkim ci, którzy potrafią wyisnąć z podwładnych świetne wyniki finansowe. Tacy współcześni poganiacze niewolników.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, kryzówka i wiele więcej...

Komentarz przewodniczącego KK w sprawie współpracy partii prawicowych

Mając w pamięci jednoznaczne deklaracje liderów głównych partii prawicowych, że po dojściu do władzy, takie decyzje obecnej koalicji jak wydłużenie wieku emerytalnego czy antypracownicze zmiany w kodeksie pracy, wyrzucą do kosza – z nadzieją przyjmujemy ich plany jednoczenia swoich ugrupowań. W tym kontekście jednoczenie się prawej strony sceny politycznej jest procesem oczekiwanym nie tylko przez NSZZ Solidarność, ale i większość polskich pracowników.

Jednak patrząc jak te za-

miary są realizowane, zadajemy sobie pytanie o rzeczywiste intencje. Jak bowiem mamy odczytać łączenie się takich ugrupowań jak Solidarna Polska, której lider Zbigniew Ziobro deklaruje wyrzucenie wydłużonego wieku emerytalnego do kosza, z Polską Razem, której lider Jarosław Gowin nie tylko głosił za jego wprowadzeniem, ale jest też tych zmian gorącym zwolennikiem. Chodzi o program, czy może jedynie o stołki?

NSZZ Solidarność to blisko 2 mln wyborców, którzy ocze-



kują jednoznacznej deklaracji w takich sprawach jak wiek emerytalny, prawo o zgromadzeniach, prawo o referendach, prawo o zamówieniach publicznych, a przede wszystkim kodeks pracy i umowy śmieciowe.

Jeśli ktokolwiek myśli, że zadowolą ich jakieś personalne gierki – jest w błędzie. Bierzcie przykład ze zwią-

ków zawodowych, które w obronie praw pracowniczych potrafiły się porozumieć i działać wspólnie. Apelujemy do prawicowych partii opozycyjnych – odłóżcie swoje ambicje na bok i przedstawcie polskiemu pracownikom dobrą ofertę.

Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ Solidarność

„Dość lekceważenia społeczeństwa” – szef związku na kongresie prawicy

– Musimy zmienić władzę. Sami od tego koryta nie odejdą – mówił Piotr Duda, przewodniczący KK na sobotniej konwencji prawicy. – Dla nich nie ma zahamowań. Nie mają poczucia wstydu i godności.

W Sali Kryształowej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się

konwencja „Jedność dla Polski”, która jest pierwszym krokiem do jednoczenia polskiej prawicy.

Jarosław Kaczyński prezes Prawa i Sprawiedliwości wezwał polityków innych prawicowych ugrupowań do odsunięcia na bok osobistych urazów i ambicji, by móc stworzyć jeden zdyscyplinowany klub na pra-

fot. Telewizja Republika



wicy, który odniesie zwycięstwo nad koalicją PO-PSL już w najbliższych wyborach. – Wyciągnijmy wnioski, zjednoczmy się i szybko marszerujemy do przodu, do zwycięstwa – apelował lider PiS.

Piotr Duda zwracał uwagę na to, że władzę sprawuje się dla społeczeństwa, a nie przeciw niemu. Przewodniczący apelował o większą aktywność Polaków. Jego zdaniem taśmy ujawnione przez dziennikarzy potwierdziły to, co o rządzie było wiadomo już od dawna. – Nie mają poczucia wstydu i godności. Trzeba wyjść na ulicę. NSZZ Solidarność jest na to gotowy – deklarował szef związku. – Sytuacja dojrzała, aby dyktaturę rządów Donalda Tuska odsunąć od władzy. Dość lekceważenia społeczeństwa! ■



fot. P. Łątka

Jest deklaracja ministra w sprawie ZEDO

Dzięki staraniom zachodniopomorskiej Solidarności, podczas wizyty w regionie minister skarbu państwa podpisał deklarację funkcjonowania Zespołu Elektrowni Dolna Odra po roku 2035 oraz zainicjował działanie zespołu roboczego ds. gospodarki morskiej. W spotkaniach dotyczących problemów Pomorza Zachodniego uczestniczyli także przewodniczący KK Piotr Duda.

W poniedziałek rano w Dolnej Odrze odbyło się spotkanie poświęcone przyszłości zakładu. Odbyło się ono na wniosek strony społecznej, która już dwa tygodnie temu spotkała się w Warszawie z ministrem Włodzimierzem Karpińskim. Przedstawiciele Solidarności

oraz gryfińscy samorządowcy przedstawili wówczas swoje wątpliwości, przede wszystkim dotyczące braku w opublikowanej niedawno zaktualizowanej strategii rozwoju PGE konkretnych zapisów dotyczących inwestycji, które powinny być przeprowadzone

w ZEDO w celu utrzymania jej mocy produkcyjnej i zapewnienia technicznych możliwości funkcjonowania po roku 2035. Budzi to obawy co do przyszłości zakładu, którego zamknięcie oznaczałoby nie tylko utratę blisko dwóch tysięcy miejsc pracy, ale także zagrożenie bezpieczeństwu energetycznemu kraju.

Minister Włodzimierz Karpiński przyjechał w poniedziałek do zakładu, m.in. w towarzystwie prezesa PGE Marka Woszczyka. Na spotkaniu obecni byli także: przewodniczący KK NSZZ Solidarności Piotr Duda, wice-ministrowie, zachodniopomorscy parlamentarzyści, członkowie zarządu spółki, przewodniczący Solidarności Pomorza Zachodniego, przedstawiciele załogi, samorządowcy. Efektem rozmów na temat przyszłości ZEDO jest komunikat, pod którym podpisał się minister oraz wszyscy zebrani.

– Problemy, o których dzisiaj rozmawialiśmy, ale także wiele innych dotyczących Pomorza Zachodniego, są mi doskonale znane – mówił podczas wizyty w Szczecinie przewodniczący Solidarności Piotr Duda. – Przewodniczący Mieczysław Jurek na bieżąco informuje mnie o sytuacji w regionie, a ja zawsze deklaruję pomoc w rozwiązywaniu wszystkich palących kwestii, czy to w ramach działalności Komisji Krajowej, czy w ramach różnego rodzaju kontaktów i relacji z innymi osobami i instytucjami. Na szczęście, co dzisiaj zaobserwowałem, w wielu przypadkach takie interwencje są zbędne, gdyż lokalni działacze w większości przypadków świetnie sobie radzą sami. Szczególnie mnie cieszy to, że dialog społeczny, który na forum Komisji Trójstronnej nie jest realizowany, tutaj, lokalnie, ma miejsce i prowadzi do pozytywnych rozstrzygnięć. ■

Poczta Polska szuka oszczędności w płacach pracowników

Poczta Polska po raz kolejny szuka oszczędności. Wprowadza nowy system wynagrodzeń i wypowiada układ zbiorowy pracy – informuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Zarząd Poczty Polskiej poinformował, że w ciągu sześciu miesięcy zmieni obowiązujący system wynagrodzeń w firmie oraz zasady premiowania pracowników. Spółka planuje zlikwidować większość dodatków do płacy. Dotychczasowe składowe pensji (przynajmniej niektóre) staną się integralną częścią wynagrodzenia.

Premie mają otrzymywać tylko ci, którzy zrealizują zadania i plany sprzedaży.

Wszystkie związki zawodowe działające w firmie są zgodne, że pracownicy poczty już raz, w 2010 r. sfinansowali restrukturyzację firmy. Po zawarciu poprzedniego układu zbiorowego pracy wszyscy pracownicy stracili finansowo.

Tamte decyzje wynikały ze zrozumienia, jak trudna jest sytuacja Poczty Polskiej. Teraz tak łatwo już nie pójdzie.

– Wydaje mi się, że zmiany w systemie wynagrodzeń są nie do przyjęcia bez podniesienia kwoty przeznaczonej na fundusz płac – mówi Bogumił Nowicki, szef Solidarności Pracowników PP. – Pracownicy Poczty Polskiej są traktowani jak wyrobnicy na folwarku – podkreśla, bo, w jego zdaniem „zarząd chce swoje błędne decyzje biznesowe finansować pieniędzmi przeznaczonymi dla pracowników”. – Nowy regulamin premiowania wydaje się



konstruowany w taki sposób, aby łatwo pozbawić ich premii. A to 12 proc. funduszu płac, czyli 400 mln zł – zaznacza Nowicki.

Zarząd jest zobowiązany do podjęcia negocjacji ze związkami zawodowymi w sprawie nowego porozumienia w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

hd

„Dobry samorząd jest kluczem do rozwiązywania wielu problemów”

Andrzej Kaczmarek przewodniczący ZR Ziemia Sandomierska

W nowej kadencji jednym z priorytetów będzie podjęcie szerszych niż dotychczas działań dla rozwoju związku w Regionie Ziemia Sandomierska NSZZ Solidarność. W naszym regionie od wielu lat narasta zubożenie i rozwarstwienie

społeczne, płace i dochody rodzin są niskie. Dlatego bardzo ważną będzie dla nas obrona miejsc pracy i przestrzegania praw pracowniczych, dopilnowanie dobrych warunków pracy. Poważnym wyzwaniem będą dla nas wybory samo-



ządowe w jesieni. Samorząd jest bowiem dużym pracodawcą, decydującym o miejscach i warunkach pracy w oświacie, służbie zdrowia, wielu za-

kładach komunalnych i budżetowych. Dobry samorząd jest dla nas kluczem do rozwiązywania wielu problemów pracowniczych i społecznych. Będziemy wspierać w działalności szczególnie mniejsze organizacje zakładowe, a także nowe, które powstały w minionej kadencji. Ważnym zadaniem jest także wspieranie i współpraca z Regionalnymi Sekcjami: Służby Zdrowia, Oświaty i Wychowania, Emerytów i Rencistów. ■

„Musimy bronić miejsc pracy”

Danuta Czernielewska przewodnicząca ZR Koszalińskie Pobrzeże

Mamy ostatnio sporo nowych organizacji związkowych, tak więc najważniejszą sprawą jest teraz przeszkolić nowych młodych związkowców, tak aby dawali sobie radę w firmach, np. podczas negocjacji. Zamierzamy zresztą objąć te nowo powstałe KZ opieką, tak aby nie rzucać ich od razu na głę-

boką wodę. Cieszy nas, że do „S” przystępują młodzi ludzie, zamierzamy kolejnych zachęcać do działania, do zakładania organizacji zakładowych. Kolejną ważną sprawą jest dla nas przepływ informacji, chcielibyśmy, żeby to wszystko lepiej funkcjonowało, tak aby jak najszybciej docierały do

nas sygnały z organizacji zakładowych kiedy dzieje się coś istotnego. Mam nadzieję, że w tej kadencji będzie to lepiej funkcjonowało. W ostatniej kadencji udało nam się uchronić ludzi przed zwolnieniami, zakłady pracy przed likwidacją. To jest bardzo ważne zadanie dla Solidarności. Będziemy ściśle współpracować z władzami samorządowymi, by najskuteczniej jak się da bronić miejsc pracy. Chodzi przecież o naszych członków. Taki



problem mamy m.in. w sanepidach. Mamy w regionie 2 oddziały i chcemy zrobić wszystko, żeby ratować miejsca pracy. Mamy dużo pracy – aby tylko zdrowia starczyło. ■

„Wartości, tradycja, szczytne cele i ideały, to potencjał i siła «S»”

Bogdan Orłowski przewodniczący ZR Zagłębie Miedziowe

Siła i zdolności nie w pełni wykorzystywane w codziennej pracy, czasami brak szybkich i spektakularnych sukcesów przeszkadzają w osiąganiu celów daleko i blisko wytyczonych.

Naładowane akumulatory spektakularnym pokazaniem możliwości Solidarności we wrześniu 2013, mocne utożsamianie się młodych koleżanek i kolegów z postulatami, bieżącą

pracą i wytyczonymi kierunkami to dobry prognostyk, do przekucia w codzienność dla dobra i małych ojczyzn jakimi są Regiony, ale przede wszystkim dla Rzeczypospolitej. Więcej wiary w posiadany potencjał, śmiało z ofertą do nowych podmiotów, gdzie jeszcze brakuje NSZZ Solidarność, ale z podniesionym czołem tam gdzie jesteśmy, bo mamy najlep-



szą ofertą wśród funkcjonujących związków zawodowych w zakładach pracy. ■

„Czekają nas przełomowe chwile”

Andrzej Kropiwnicki, przewodniczący Regionu Mazowsze

Miniona kadencja była ciężka, a następna wydaje się być jeszcze trudniejsza. Czekają nas przełomowe chwile. Powoli wyczerpuje się teza Donalda Tuska, że „wszystko jest piękne”. Ostatnia „afery tasmowa” pokazała jak cynicznie nasi rządzący wykorzystują i manipulują społeczeństwem.

Kontynuacja neoliberalnej polityki będzie dążyła do lawinowej prywatyzacji spółek państwowych i samorządowych takich jak: szpitale i spółki miejskie. Oznacza to, że miejsca pracy stracą nasze rodziny, znajomi i przyjaciele. Dlatego czeka nas mobilizacja społeczna. W związku z tym



rozmawiałem z ludźmi z różnych branż i środowisk. Wyjaśniłem im, że w tej sytuacji będziemy potrzebować ludzi nie do mówienia, lecz

do działania. Ludzi chętnych poświęcić swój czas i zaangażowanie w pracę społeczną. Jako przewodniczący będę potrzebował wsparcia, nie tylko członków Zarządu Regionu, ale całej mazowieckiej Solidarności. Musimy zrozumieć, że nie ma rzeczy nieważnych lub nas nie dotyczących. Jeżeli nie okażemy wsparcia i solidarności, to przyjdzie nam wywiesić białą flagę, a na to z pewnością nie zasługujemy. ■

„Priorytetem jest także walka o emerytów i rencistów”

Marian Król, przewodniczący ZR Środkowowschodniego

Priorytetem w naszych działaniach będzie pomoc w organizowaniu się pracowników w związek zawodowy.

Ale chcę także położyć nacisk na walkę o dobre miejsca pracy, z pakietem socjalnym i ubezpieczeniowym, z od-

prowadzaniem pełnej stawki na ubezpieczenie społeczne. Przy wszechobecnym obniżaniu kosztów, coraz częstszym stosowaniu przez firmy outsourcingu, uciekają dobre miejsca pracy, tzw. etaty. Priorytetem jest także walka o prawa emerytów i rencistów. ■



Mniej niż jedna trzecia Polaków jedzie na urlop

foto. sxc.hu



Mniej niż połowa Polaków – tylko 49 proc. nie ma w tym roku żadnych letnich planów wyjazdowych związanych z wakacjami. Na urlop wybiera się jedynie

niedługo ponad jedna czwarta ankietowanych – 29 proc. To wynik badań przeprowadzonych przez TNS Polska, opublikowanych przez PAP.

Częściej na urlop wybierają się osoby do 40. roku życia niż starsi. A najczęściej najmłodszy badani – 15–19 lat. To prawdopodobnie rodzice finansują ich wyjazdy.

Na urlop częściej niż pozostali badani mogą sobie pozwolić osoby z wyższym wykształceniem (52 proc. wobec 29 proc. dla ogółu) oraz mieszkańcy największych miast (55 proc.). Niespełna połowa osób, które oceniają swoją sytuację jako dobrą – 47 proc., zdecydowała się na zaplanowanie urlopu.

www.solidarnosc.gda.pl

Praca na czas określony nawet przez 20 lat

Około 450 tys. osób pracuje na czas określony, choć powinny mieć stały etat – alarmuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

Z danych zebranych przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że co siódma terminowa umowa o pracę jest zawierana na okres ponad 5 lat, a co czwarta – na co najmniej 3 lata. Niektóre z nich są podpisywane na 10, a nawet 20 lat! W chwili obecnej kodeks pracy nie określa maksymalnego czasu, na jaki można podpisać umowę na czas określony.

Gazeta porównuje statystyki PIP, dotyczące czasowego zatrudnienia na okres powyżej 5 lat z łączną liczbą umów czasowych. Wynika z tego, że ok. 450 tys. osób pracuje na czas

określony, choć w większości powinny mieć stały kontrakt. Jeśli dodamy do tego osoby z umowami na okres od 3 do 5 lat, liczba urośnie do ok. 900 tys. Takich pracowników można zwolnić za dwutygodniowym wypowiedzeniem, bez konieczności uzasadnienia i konsultacji ze związkami zawodowymi.

Tę sytuację ma zmienić nowelizacja kodeksu pracy, który ograniczy nadużywanie kontraktów na czas określony. Dokument zostanie przedstawiony partnerom społecznym do końca lipca – informuje gazeta.

hd

Spis treści „Tygodnika Solidarność” nr 30

ZWIĄZEK

- 7 Umów należy dotrzymać | M. Chudkiewicz | Spór zbiorowy w PGNiG
- 8 Marmury na huśtawce | W. Dudkiewicz | O sytuacji Kieleckich Kopalni Surowców Mineralnych
- 16 Kto jest dinozaurem? | H. Daszczyńska | Polemika z „Dziennikiem Gazetą Prawną”
- 20 Dokąd zmierza Jastrzębska Spółka Węglowa | List otwarty Zakładowej Organizacji Koordynacyjnej NSZZ „S” JSW S.A.
- 34 Straż przy grobie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki | A. Falkowicz

KRAJ

- 12 Chcemy umowy na piśmie | K. Świątek | Rozmowa ze Zbigniewem Ziobro prezesem Solidarnej Polski
- 13 Źle głosowałem | K. Świątek | Rozmowa z Jarosławem Gowinem prezesem Polski Razem
- 25 Statystyka, o której rzadko się mówi | M. Miłosz | O wypadkach w rolnictwie

SPOŁECZENSTWO

- 22 Śmierć mózgowa – zakazana debata | A. Żurek | W dyskusji o śmierci mózgowej jej zwolennicy zamiast argumentów używają inwektyw
- 24 Współcześni poganiacze niewolników | M. Miłosz | O kompetencjach polskich menadżerów
- 27 Mobbing za zamkniętymi drzwiami | W. i M. Wareccy | O mobbingu w wymiarze sprawiedliwości
- 32 Półdzikie wybrzeże | W. Dudkiewicz | Costa Brava

STAŁE RUBRYKI

Wiadomości

Kraj	4–6
Związek	2, 7–9
porady prawne	36–39
na sportowo	40, 41

KOMENTARZE I FELIETONY

Jan Pietrzak	5
Mieczysław Gil	4
Ryszard Bugaj	15
Marek Jan Chodakiewicz	28